

Kibice dumą Kutna

fol. Marcin Nadołski

Kibic – duma, sportowy fanatyk czy medialnie propagowany stereotyp? O tym jak nieprawdziwe i krzywdzące potrafią być utarte opinie od lat przekonują się fani sportu w Kutnie. W tym roku przypada piętnastolecie powołania grupy kutnowskich kibiców Widzewa Łódź, która stanowi trzon dzisiejszego OFC Kutno. Po awansie do I ligi uaktywnili się także fani AZS WSGK, którzy co tydzień dopingują koszykarzy. Kibic to wcale nie kibol?

fol. OFC Kutno



Kutnowscy fani łódzkiego Widzewa nieustannie walczą ze stereotypem kibola.

Jak bardzo stereotypowa jest to opinia od lat przekonują kutnowscy fani łódzkiego Widzewa, którzy w tym roku obchodzą piętnastolecie działalności. Od ponad dekady grupa kilkudziesięciu osób podejmuje działania, realizując wspólną ideę – krzewienie ducha sportowego i kulturalnego dopingu wśród kolejnych pokoleń fanów łódzkiego Widzewa.

Jako stowarzyszenie działają społecznie i charytatywnie, wspierają kutnowski dom dziecka, angażują się w działalność kulturalną miasta, organizują wyjazdy na mecze łódzkiej drużyny, rozdają też nagrody w ogłoszanych konkursach. Od lat czynnie wspierają WOSP, oddając krew, przeznaczają na aukcje coraz atrakcyjniejsze gadzety. Tym

Feta z okazji awansu „Akademików” przyciągnęła na plac Piłsudskiego tłumy kibiców.



wszystkim zajmują się nie tylko harcerze czy wolontariusze, ale również kibice Widzewa z Kutna.

POKOLENIA KIBICÓW

Widzew w Kutnie rośnie w siłę już w trzecim pokoleniu kibiców. Dzięki akcjom promocyjnym i wizerunkowym widziewcy skutecznie walczą ze stereotypami istniejącym od zawsze.

– Miłością do Widzewa zaraził mnie tata, który zabierał mnie i brata na mecze do Łodzi. W tamtych czasach Widzew był jednym z najsilniejszych klubów naszej ekstraklasy. Dziś nie jest już tak różowo, ale to nie zmniejszyło naszej miłości do Widzewa – wspomina Maciej Kukula, jeden z synupatyków łódzkiej drużyny.

Maciek na mecze jeździ od ponad 20 lat. Od niedawna zabiera na stadion żonę i dwuletniego synka Wojtka, który – jak mówi jego tata – Widzew ma we krwi.

– Nie mogło być inaczej. Wojtek to widziewiak od urodzenia, podobna mu się na meczach zwłaszcza wtedy, gdy prezentowane są przygotowywane przez kibiców barwne oprawy meczów – mówi dumny tata.

ZMIANA STEREOTYPU

Stoisko z pamiątkami na Jarmarku Święta Róży, dzień dziecka w kutnowskich placówkach opieki i kibol Mikołaj – to tylko część z akcji kutnowskich kibiców, które już na stałe wpisały się w miejski kalendarz. Takie działania mają konkretny cel – zmiany wizerunku kibola z baseballowym kijem. Udział w turniejach sportowych, organizowanie konkursów z nagrodami w barwach klubu oraz spotkania z piłkarzami Widzewa Łódź to kolejne realizowane inicjatywy.

fol. OFC Kutno



Kibice przygotowują oprawę meczu.

– Chcemy pokazać, że kibic to nie chuligan, który dewastuje stadion, a mecz to dla niego okazja do rozróbki. Oczywiście takie rzeczy też się zdarzają, ale jest to margines, od którego absolutnie się odcinamy – wyjaśnia Michał Wasielewski, prezes kutnowskiego fan klubu.

W tym roku na zaproszenie Urzędu Miasta Kutna przedstawiciele OFC uczestniczyli w konferencji „Bezpieczne stadiony”, która odbyła się w Bydgoszczy. Spotkanie było następstwem organizowanej również w Kutnie akcji zbierania podpisów pod ustawą „Kibice za bezpieczeństwem”.

Zarówno w latach ubiegłych, jak i w tym roku widziewcy aktywnie włączyli się w obchody WOSP podczas których oddawali krew, zbierali pieniądze, a także przeznaczali przedmioty na aukcje zasilające konto fundacji.

fol. Konrad Sobczyk



Po awansie do I ligi znacząco uaktywnili się fani AZS WSGK.

– W tym roku jak zawsze aktywnie braliśmy udział w orkiestrze, udało nam się zdobyć rekwizy znanego pięściarza Alberta Sosnowskiego, które przeznaczyliśmy na aukcję WOSP. Łącznie zebraliśmy rekordową sumę około 4 tys. złotych – wyjaśnia Robert Strębski, jeden z kibiców.

AZS GÓRA JEST

Od niedawna zdrową konkurencją dla fanów czerwono-biało-czerwonych są kibice kutnowskiego basketu. Sympatycy AZS WSGK Polfarmex coraz liczniej stawiają się na meczach w hali SP 9, głośno dopingując swoich ulubieńców.

– W sobotę po ciężkim tygodniu pracy zakładam szalik, biorę trąbkę i razem ze znajomymi idziemy na AZS. Atmosfera na hali jest niesamowita, to coś naprawdę fantastycznego. Nie pamiętam, by w Kutnie ktoś kiedyś tak kibicował – opowiada Tomasz Jaworski, kibic „Akademików”.

Jednym z bardziej znanych kibiców i promotorów basketu w Kutnie jest przewodniczący Rady Miasta Jacek Sikora, który od lat jest blisko kutnowskich koszykarzy. Organizuje wyjazdy dla kibiców, którzy coraz liczniej wybierają się na wyjazdowe spotkania swoich ulubieńców.

Szampan, konfetti, choralne śpiewy i tłumy kibiców – tak wyglądało przywitanie kutnowskich koszykarzy AZS-u WSGK Polfarmex Kutno po ubiegłorocznym awansie do I ligi koszykówki.

Na uroczystości zorganizowanej na

placu Józefa Piłsudskiego pojawiła się cała drużyna „Akademików” wraz ze sztabem szkoleniowym. Kibice nie przestawali śpiewać, a шампан lał się strumieniami. Dzięki takim obrazkom stereotyp kibica-chuligana w naszym mieście

fol. Konrad Sobczyk



Kibice AZS WSGK Kutno to zdrowa konkurencja dla fanów Widzewa.

ście pojedzie w odstawkę, a chórnie śpiewy fanów pomogą w awansie ukończonych drużyn. ●

Konrad Sobczyk

Prezes OFC Kutno podczas rozstrzygnięcia konkursu na rymowanek z Widzewem w tle.

fol. OFC Kutno



Dzieci z POW Tęcza otrzymały od członków kutnowskiego fan klubu upominki.